

EGIPT BEZ BAZY WOJSKOWEJ W SUDANIE POŁUDNIOWYM

Nie będzie egipskich baz wojskowych w Sudanie Południowym, zapewniają obecnie tamtejsze władze. Starając się tym samym utrzymać dobre relacje dyplomatyczne zarówno z Egiptem, jak i Etiopią w dobie narastającego kryzysu wokół potencjalnej budowy przez stronę etiopską wielkiej zapory na rzece Nil.

Jak podkreśliło południowosudańskie ministerstwo spraw zagranicznych nie osiągnięto żadnych porozumień z Egiptem w zakresie stacjonowania na terytorium kraju obcych wojsk. Co więcej, dyplomaci południowosudańscy, przebywający w Addis Abebie podkreślili, że ich państwo nie stanie się przyczółkiem do prowadzenia jakichkolwiek działań militarnych wymierzonych w Etiopię.

Według wcześniejszych i obecnie zdementowanych doniesień medialnych, egipskie wojsko miało uzyskać dostęp do południowosudańskiej infrastruktury w miejscowości Pagak i tam dokonać rozbudowy instalacji militarnych. Przypuszczano, że na terytorium Południowego Sudanu miało pojawić się ok. 250 egipskich żołnierzy. Przy czym nie sama liczba wojskowych, ale ich ulokowanie było kluczowe. Albowiem dla władz w Kairze, oznaczałoby to uzyskanie bazy w bliskiej odległości od terytorium Etiopii. Szczególnie, że egipcyscy politycy zaznaczali w przeszłości, że są w stanie użyć wszelkich narzędzi do przeciwstawienia się negatywnym skutkom przejęcia kontroli nad wodami Nilu przez Etiopię.

Czytaj też: [Wojny wodne. Mezopotamia w ogniu? \[ANALIZA\]](#)

Zachowanie neutralności w narastającym napięciu na linii Egipt-Etiopia przez Sudan Południowy wynika m.in. z faktu, iż oba wspomniane kraje wspierają obecny proces pokojowy w tym państwie. Tym samym, dla władz w Dżubie istotnym pozostaje utrzymanie dalszej pomocy ze strony zarówno Egiptu, jak i Etiopii. Jednakże, jest to o tyle coraz trudniejsze, gdyż Etiopia zamierza zgodnie z planami realizować swoją olbrzymią inwestycję infrastrukturalną, związaną z budową tamy na Nilu (tzw. GERD w rejonie Guba) – mają być potencjalnie największą tego rodzaju budowlą w Afryce.

Zaś strona egipska postrzega tego rodzaju zmiany w systemie rzeczonym w tym rejonie świata za bezpośrednie wyzwanie dla bezpieczeństwa państwa. Przede wszystkim z racji możliwości ograniczenia zapasów wody z Nilu, od których obecnie jest zależny Egipt. Tym samym, Egipt wywiera presję na Etiopię, a w orbicie dwóch rywali do kontroli nad wodami Nilu znajdują się inne państwa, w tym oba państwa sudańskie. W celu uniknięcia konfliktu, w cały spór włączyły się również w ostatnim czasie Stany Zjednoczone. Jednakże, począwszy od początku 2020 r. panuje niejako impas, a strona etiopska nie zmierza spowolnić swoich działań.

Czytaj też: [Trzeci okręt podwodny typu 209/1400 przekazany Egipcjom](#)

JR